

Hinol Polska Wersja, Moja ostatnia łza

Oto droga ma, zapisana na śladach, nieznana nadal historia,
Zagmatwana jak i cały ja, prawda z dawna spowija ją mrok i mgła,
Nadal żywy smoka zodiak, już nie nęka strach to ma wiktoria,
Katharsis, dziś jestem wolny tak, a ten track to moja ostatnia łza.

Urodzony w roku smoka, w horoskopach czytasz o tak licznych jego cnotach,
Szkoda, nie ma tam o nałogach, nie ma niemal nic!
Nie ma nic o zdradach, nie spotkasz tam zwątpienia chwil,
I nie zważam już na resztę, chcesz to mnie znienawidź!
Gorsze, że tym kim byłem będę już do granic,
Nie powtórzę, za nic tam nie wrócę, jestem inny,
Ale muszę jakoś zmasać też swe winy.
Więc zgrzeszyłem! Zacznę od swych młodzińczych pomyłek,
Zdolny do wszystkiego dla pieniędzy, uwagi, na siłę,
Byłem przestraszonym szczyłem, taki kurwa jurny,
I krzywdziłem ludzi będąc z tego dumny - to był gwóźdź do trumny,
Pełen skruchy leczyła mnie Biblia i co z tego,
Skoro później smok postąpił znów jak ...,
Niejedna naiwna ofiarą tej skruchy - od nich nie otrzymam już nigdy pokuty,
Nie, tego sobie raczej nie wybaczę, uczyć się z tym żyć tak czy inaczej,
Z tym na duszy tatuażem, z życiem na uwięzi,
Jak z tym, że nie było mnie przy Twojej śmierci Wujek,
W aureoli widzą mnie te zaślepione dzieci - masz tu typa co przykładem świeci!
Nie wiem jak mam Ci to streścić kiedy sam tonę w odmętach,
Wstyd mi kiedy widzą we mnie wzór człowieczeństwa.

Dziś piszę to i płaczę, nie zasługuję na ten los,
Dziś myślę już inaczej, wybaczcie wyrządzone zło!
Ja sobie nie wybaczę, nie mogę go zapomnieć wciąż,
Znów być tamtym Łukaszem, kolejną wylaną łzą!